

dr hab. prof. UJK Anna Jabłońska

Instytut Historii

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

**Recenzja rozprawy doktorskiej pani mgr Darii Zarodkiewicz
pt. „Kościoły i parafia św. Józefa w Makowie Mazowieckim do końca XX wieku”**

napisanej pod kierunkiem

dr hab. Radosława Lolo prof. AFiB Vistula

Akademia Finansów i Biznesu Vistula z siedzibą w Warszawie

Warszawa 2026

Rozprawa została poświęcona dziejom parafii św. Józefa w Makowie Mazowieckim na przestrzeni dziejów – od średniowiecza aż po 2000 r. Jest ona obszerna. Składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów podzielonych wewnętrznie na podrozdziały, zakończenia oraz dodatków: wykazów duchowieństwa, aneksu krzyży i kapliczek, wykazu tabel, ilustracji, map, rysunków i wykresów (które wymagały od Autorki włożonej dużej pracy), bibliografii i streszczenia.

Na tytuł pracy składają się najważniejsze elementy tworzące jej ramy.

Powstanie pracy jest zasadne, bowiem wypełnia ona lukę w dotychczasowych badaniach. Autorka starała się zebrać różnorodne dane, aby stworzyć całościowy obraz istnienia i funkcjonowania tak ważnego, ponieważ należącego do podstawy struktury Kościoła, elementu, jakim była parafia – w tym przypadku w Makowie Mazowieckim.

Koncentrując się na tej jednostce, praca obejmuje szeroki zakres chronologiczny i merytoryczny, ukazując takie zagadnienia, jak: dość nietypową sytuację z 3 kościołami, historię parafii na przestrzeni dziejów oraz poszczególne aspekty – architekturę i sztukę, życie religijne, funkcje społeczne, dane demograficzne. Wstęp zawiera informacje dotyczące zasad powstawania pracy, rozdział 1 historię trzech kościołów związanych z Makowem od czasów grodowych i osady targowej, rozdziały 2-5 historię parafii podzieloną na poszczególne okresy polityczne, w rozdziale 6 omówiono architekturę i sztukę, w 7 szkolnictwo i życie religijne. Rozdział ostatni poświęcony analizie demograficznej stanowi nieco odrębną całość.

Wynikiem skupienia się na jednostce parafialnej i rozległości czasowej jest konstrukcja rozprawy: chronologiczno - merytoryczna, a następnie przede wszystkim merytoryczna (merytoryczno-chronologiczna). Rozległość ta i obszar poszukiwań spowodowała także konieczność wykorzystywania zróżnicowanych źródeł historycznych charakterystycznych dla

kolejnych epok (klasycznych: w tym aktowych i opisowych, a także publicystycznych, itp., jak również tworzących zdecydowanie nowszą grupę, czyli rejestracja historii mówionej – rozmowy przeprowadzone przez Autorkę) oraz archeologicznych, ikonograficznych itp. Takie zróżnicowanie i specyfika wymagały dużego wysiłku dotyczącego zarówno kwerendy, jak i analizy.

W przypadku Makowa Mazowieckiego istnieje prawidłowość niestety dostrzegana także dla innych części Polski – niewielka ilość lub nawet brak danych dla starszych epok i wzrastające możliwości w miarę zbliżania się do czasów współczesnych.

Praca z jednej strony należy do dyscypliny historii, z drugiej – posiada także cechy interdyscyplinarności. Z punktu widzenia metodologii XXI wieku jest to naturalna, a nawet pożądana praktyka wynikająca z poszerzenia perspektywy badawczej, przedmiotu badań, pojęcia źródła historycznego, historii społecznej, itd. oraz zacierania granic między dyscyplinami.

Tak więc zastosowane postępowanie badawcze musiało zawierać metody typowe nie tylko dla krytyki wewnętrznej źródła historycznego, lecz także nauk pomocniczych i społecznych: statystyczne, demograficzne, archeologiczne, socjologiczne, itd.

Cenne jest także postawienie pytań, a następnie konstruowanie tez i hipotez. Ponadto posłużono się także metodą porównawczą, aby skonfrontować dane z terenu omawianej parafii z innymi obszarami i jednostkami w regionie, mogącymi z jakiegoś określonego, uzasadnionego powodu służyć jako analogie.

Każdy fragment (rozdział, podrozdział) kończy podsumowanie, co należy zaliczyć do plusów.

Ważnym, oryginalnym fragmentem jest także opracowanie statystyczne danych z metrykaliów.

Istotny element pracy stanowią także liczne wykazy, ilustracje, tabele i wykresy autorstwa Pani Magister.

Dostrzega ona także niezwykle istotne połączenie parafii z miastem, z którym integralnie związana jest historia Kościoła i kościołów tego miejsca, powstania, charakteru i działalności parafii oraz kolei jej losu. Odnotowuje także przy tym znaczenie uwarunkowań geograficznych. Autorka zauważa również ważne zjawisko świadomości społecznej, pamięci historycznej i jej funkcjonowanie w społeczeństwie.

Widoczne jest także indywidualne, prywatne zaangażowanie w dzieje współczesnej parafii i społeczności z nią związanej, na co wskazują m. in. przeprowadzone rozmowy i prywatny zasób ikonograficzny prezentowane w pracy.

Niewątpliwie największą wartością pracy jest zebranie różnorodnego zasobu danych, które ukazały fragment dziejów dotychczas nieopracowany, lecz tak ważny z punktu widzenia historii lokalnych społeczności oraz historii regionalnej.

W rozprawie widoczny jest jednak pewien znaczący problem – wśród wielości nagromadzonych źródeł i danych różnego rodzaju rozmywa się niekiedy istota parafii, która powinna być najważniejszym i najwyraźniejszym motywem oraz elementem przedstawianych dziejów, i jej zrozumienie. We wstępie została co prawda przywołana pewna definicja parafii i niektóre składowe jej struktury oraz związane z tym postulaty badawcze, dobrze byłoby jednak zastosować zdecydowanie bardziej precyzyjną definicję podaną przez E. Wiśniowskiego: "parafia jest instytucją, na którą składa się wiele różnych elementów: kościół, kapłan, *cura animarum*, jurysdykcja kościelna, okręg parafialny, wierni, przymus parafialny, uposażenie kapłana i kościoła, rezydencja kapłana" (E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004, s. 18), a następnie konsekwentnie omawiać te różne części składowe, tworząc określony system, oczywiście na bazie możliwości źródeł istniejących dla danego okresu.

Parafia to część administracji i struktury Kościoła; od rozbiorów także świeckiej; odrębna jednostka (terytorium; duchowni; personel – rektor szkoły, kantor, organista, kościelny, dzwonnik; ich obowiązki; kult i opieka duszpasterska; wierni; kościół jako budynek, substancja majątkowa – uposażenie i wyposażenie, zabudowania mieszkalne i gospodarcze; cmentarz); pełniąca także funkcje społeczne (szkoły, szpitale, bractwa). Parafia to jednocześnie instytucja i ludzie wpływający na szeroko pojętą kulturę materialną i duchową, edukację i wychowanie – nie tylko pod postacią instytucji szkoły parafialnej - oraz posiadający ścisłe związki z otaczającym ich społeczeństwem. Zrozumienie i analiza parafii są tutaj kluczowe. Tymczasem lektura rozprawy nasuwa także różne szczegółowe pytania i uwagi.

Jedną z ważnych kwestii stanowi kościelna przynależność administracyjna parafii (archidiecezja, diecezja, archidiakoniat, dekanat, oficjalat) w zmieniających się uwarunkowaniach budowy Kościoła i polityki państwowej, a przede wszystkim jej zakres terytorialny. Występują one co prawda w różnych miejscach rozprawy, ale w sposób nieusystematyzowany i fragmentaryczny (np. s. 78-79 - diecezja, archidiakoniat i dekanat; 82 – parafia w XV w., 137, 178 – skład dekanatu w 20-leciu międzywojennym i w 1977 r., s. 177 – skład miejscowości parafialnych z 1977 r.). Ponadto często odnosi się wrażenie, że Autorka utożsamia parafię jedynie z Makowem Mazowieckim – miastem, w którym znajdował się kościół parafialny, a więc centrum. Okoliczne wsie tworzące okręg parafialny zostają zauważone przede wszystkim w okresach późniejszych i w sytuacjach, gdy któreś źródło podaje

ich wykaz – przy czym nie podjęto działań konfrontujących i zestawiających w jakiś sposób te dane, co mogłoby ukazać kształt terytorialny w bardziej spójny sposób (np. punkt wyjścia, zmiany, stała baza, liczba wsi, struktura osadnicza itp.).

Z powodu dużego braku danych dotyczących najstarszych dziejów parafii i kościołów możliwe jest jedynie wnioskowanie analogiczne, stawianie tez i hipotez oraz opieranie się na fragmentarycznych przesłankach archeologicznych. Tutaj jednak (a także w ogóle) warto byłoby się przyjrzeć bardziej szczegółowo prawu patronatu i prezencje, które mogłyby stanowić jakiś trop dla genezy, a następnie funkcjonowania parafii przez kolejne wieki.

Autorka omawia niekiedy także wezwania i kulty występujące w przypadku kościołów makowskich (św. Bartłomieja i św. Piotra). Nie znalazłam natomiast takich informacji w przypadku najważniejszej świątyni. Tu akurat wezwanie Bożego Ciała mogłoby stanowić ważną wskazówkę co do historii kościoła, ponieważ w Polsce pojawiło się ono dopiero w pierwszej połowie XIV w. w Krakowie i następnie zaczęło się rozprzestrzeniać jako *festum fori* – święto wolne od pracy, nakazane. Dodatkowymi? wezwaniami był także św. Bartłomiej i Wawrzyniec (s. 83).

Dobrze byłoby też spróbować odpowiedzieć na pytanie: dlaczego parafia nosi wezwanie św. Józefa, skoro wezwania kościoła parafialnego są inne? I ewentualnie czy tak mogło być od początku lub od kiedy? W Polsce kult św. Józefa największą popularność przeżywał w XVII i XVIII w.

Prześledzenie historii kultów (świętych, ołtarzy, odpustów, bractw) jest także istotnym elementem życia religijnego parafii i wiernych.

Bardziej wnikliwej analizie na podstawie istniejących źródeł, bardziej precyzyjnemu zdefiniowaniu oraz większemu usystematyzowaniu można byłoby poddać także następujące dane: grupa duchownych (pleban, od XIX w. zwany proboszczem, wikariusz, mansjonarze) – nie tylko jako wymienienie i przytoczenie biografii poszczególnych osób; personel pomocniczy; szkoła parafialna w systemie edukacji przez wieki, zwłaszcza od soboru laterańskiego IV; rodzaje szpitala w średniowieczu i nowożytności i na tym tle szpital w Makowie; typologia, formy działalności i specyfika bractw, oraz w ogóle - umieszczenie grup ludzi i instytucji na szerszym tle, np. edukacji, kultu, czy wreszcie charytatywności. Przez wieki miłość-miłosierdzie-charytatywność-jałmużna stanowiły niezwykle istotny element chrześcijańskiej religii, mentalności i działania. Podobnie zresztą, jak i tzw. „ubogi”. Były one ważnym czynnikiem istnienia i funkcjonowania nie tylko szpitalnictwa, lecz także dewocyjno-charytatywnych bractw.

W rozdziale 2 pojawia się wątpliwość, o jakie normy religijne, niezbyt przestrzegane przez wiernych, chodzi (być może o nazbyt hucznie i upojne świętowanie) – s. 96. Wydaje się, że raczej o podstawowe kwestie takie, jak przystępowanie do spowiedzi i komunii, czy uczestnictwo w nabożeństwach lub brak zapowiedzi małżeńskich.

Pada także stwierdzenie, iż „W XVIII w. źródła wymieniają również duchownych związanych ze szkołą parafialną” (s. 98) – czyli kogo? nauczyciela, przełożonego szkoły? Podobnie, jak w innych przypadkach lepiej byłoby stosować precyzyjne określenia oddające charakter i specyfikę parafii.

W przypadku rozdziału omawiającego dzieje parafii w XIX w. powtarzają się stwierdzenia o bardzo ważnej: patriotycznej, integrującej itp. roli parafii św. Józefa w tym okresie, ale czasem robią one wrażenie tylko pewnych haseł, bez podparcia dowodami (np. jakieś pamiątniki, prasa, wyroki, korespondencja?) oraz sformułowań dotyczących ogólnej sytuacji w Polsce. Podobnie zresztą podsumowanie tego fragmentu też ma charakter jakby trochę „na wyrost”. Ponadto np. we fragmencie omawiającym okres okupacji stwierdzono, iż „Nabożeństwa odbywały się regularnie, a wierni przystępowali do sakramentów, ...”, itd., itp. – bez podania źródła informacji (s. 154), w okresie PRL w tym samym kontekście ważnej roli parafii pojawiają się dane bez przypisów (np. „Podczas wizytacji kanonicznej w 1963 r. funkcjonariusze SB odnotowali....” itd. – s. 168). Także przy opisywaniu szkoły parafialnej omawiana jest obecność mieszkańców na Akademii Krakowskiej, ale nie są podane żadne odniesienia źródłowe (choć istnieje wydany drukiem obszerny Album studiosorum Universitatis Cracoviensis).

W rozdz. zatytułowanym „Architektura i sztuka w parafii pw. Św. Józefa w Makowie Mazowieckim” został opracowany jedynie kościół parafialny – a co z przydrożnymi krzyżami i kapliczkami z terenu parafii, które Autorka zamieściła jako aneks? Ponadto w rozdziale 6 nie wszystkie istotne, omawiane tam elementy kultury materialnej zostały skonfrontowane z danymi z wizytacji szczegółowo przytaczanymi wcześniej.

Jeśli chodzi o sztukę, to małe organy nazywane były regałem nie regałem (s. 231), co być może jest wynikiem tzw. literówki, a organista w epoce staropolskiej mógł także pełnić inne funkcje niż tylko muzyka – był odpowiedzialny za szkołę i pod koniec tego okresu stawał się coraz ważniejszy wypierając i zastępując rektora szkoły i kantora. Ponadto należałoby także wspomnieć o bardzo ważnym fakcie, że muzyka w parafii była nie tylko instrumentalna - organowa, lecz przede wszystkim i przez długie wieki (jeszcze przed wprowadzeniem organów) pod postacią śpiewu jako integralnej części mszy, modlitw, nabożeństw, procesji, pogrzebów, w przestrzeni sacrum i poza nią, wykonywanego przez duchowieństwo i szkołę

pomagającą w ministranturze, od chorału, przez polifonię, i od pieśni liturgii po utwory paraliturgiczne (np. H. Feicht, *Studia nad muzyką polskiego średniowiecza*, Kraków 1975; *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, t. 1 *Kultura staropolska*, red. Z. M. Szwejkowski, Kraków 1958). Taka wokalna muzyka kościelna musiała być obecna także i w Makowie.

Przy omawianiu kwestii majątkowych w okresie staropolskim pojawia się następujące sformułowanie „Wizytacja wymieniała liczne fundacje ulokowane w okolicznych miejscowościach” (s. 92) – czy raczej nie chodzi w tym przypadku o fundacje lokowane na okolicznych miejscowościach? Lokowanie sum na nieruchomościach (dobrach ziemskich, kamienicach), a także synagogach (popularne w XVIII w.) i pozyskiwanie tą drogą regularnych czynszów/ wypłat było częstą praktyką w epoce staropolskiej, ówczesnego obrotu pieniądza i finansowania z darowizn. Nie należałoby się tu także dopatrywać jakichś szczególnych okoliczności w stosunkach z Żydami (s. 271).

W przypadku majątku dobrze też byłoby zrobić jakieś krótkie zestawienie w jednym punkcie i miejscu (np. tabelce?) wszystkich elementów tworzących majątek parafii: a) dochodów - przede wszystkim uposażenie w ziemię, dziesięciny, różne opłaty od wiernych, użytkowanie rzeki i roli (pola, łąki i ogrody), zyski z sum lokowanych od darczyńców, wyposażenie kościoła, uposażenie duchowieństwa i personelu pomocniczego, zabudowania mieszkalne i gospodarcze oraz b) wydatków - przede wszystkim utrzymanie kościoła i innych budynków, świece, wino, utrzymanie i opłaty duchowieństwa i personelu pomocniczego, ewentualnie koszty szpitala, koszty gospodarcze.

W przypadku niektórych rozdziałów (4, 5, 7) może lepiej byłoby przenieść informacje wstępne, metodologiczne, dotyczące źródeł i układu treści do wstępu. Tam też powinno się znaleźć nieco więcej danych dotyczących niektórych źródeł, np. wizytacji i ksiąg wizytacyjnych, które stanowią główną bazę danych „historycznych” dla epoki staropolskiej.

Jeśli chodzi o wykorzystanie ważnych źródeł – w rozprawie zostały dokładnie opracowane metrykalia pod kątem demograficznym. W treści zapisów z k. XVI-XVIII w. można jednak znaleźć wiele więcej istotnych informacji dotyczących funkcjonowania parafii: imiona i nazwiska udzielających sakramentów – duchownych i daty chrztów pozwalające określić czas posiadania przez nich beneficjum; dane dotyczące rektorów szkół, kantorów, organistów, ubogich ze szpitala – jako rodziców chrzestnych, świadków, rodziców dzieci, ich ślubów, pogrzebów. Czy ten brak w pracy oznacza, że nie natrafiono na takie informacje?

Baza źródłowa, jak to już stwierdzono, jest rozległa i zróżnicowana. Wśród źródeł rękopiśmiennych nie występują natomiast księgi konsystorza, a wśród drukowanych Bullarium

Poloniae, t. 1-7, oprac. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś – choć być może dlatego, że Autorka nie znalazła w nich żadnych informacji lub też dlatego, że konsystorz się nie zachował?

Baza literaturowa jest obszerna i zróżnicowana. Wśród niej znajdują się również dwie monumentalne klasyczne prace - Eugeniusza Wiśniowskiego (nie Wiśniewskiego, jak podano w bibliografii, co być może stanowi „literówkę”), *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004 oraz Stanisława Litaka, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004. Autorka co prawda je cytuje, ale wydaje się, że korzysta z nich jedynie incydentalnie. Tymczasem uważniejsza i całościowa lektura obu tych prac, tworzących podstawę omawiającą historię parafii w średniowieczu i nowożytności w Polsce i Rzeczypospolitej zdecydowanie pomogłaby w konstruowaniu i przede wszystkim – w zrozumieniu zagadnienia, któremu poświęcono rozprawę.

Wśród literatury nie ma też najważniejszego, zbiorczego opracowania dotyczącego bractw: Jerzego Flagi, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII w.*, Lublin 2004, prac Mariana Surdackiego omawiającego opiekę społeczną – szpitale i charytatywność (w tym *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*, Lublin 2015) i innych, licznych prac nt. szpitalnictwa oraz np. Stanisława Litaka, *Edukacji początkowej w polskich szkołach w XIII-XVIII wieku*, Lublin 2010.

Można także byłoby skorzystać z opracowań na temat staropolskiej parafii piszącej te słowa, jak np.: *Funkcje społeczne parafii archidiakonu gnieźnieńskiego w XVII w.*, Kielce 2013, ss. 413 (omawiające tematykę szkół, szpitali i bractw); *Nauczyciel szkoły parafialnej w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej na przykładzie archidiakonu gnieźnieńskiego – założenia a rzeczywistość*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, r. 59, nr 1-2 (231-232), 2016, s. 7-25; *Obraz szkolnictwa parafialnego archidiakonu gnieźnieńskiego z końca XVII wieku w świetle wizytacji Stanisława Lipskiego*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, r. 59, nr 3-4 (233-234), 2016, s. 7-26; *Obraz duchowieństwa parafialnego w świetle wizytacji Wincentego de Seve (1608-1609) – wybrane aspekty*, „Roczniki Humanistyczne. Historia”, t. 65, 2017, s. 5-22; *Księgi XVII-wiecznych bractw z Trzemeszna*, w: *Bractwa religijne w średniowieczu i w okresie nowożytnym (do końca XVIII wieku)*, red. A. Burdzy, B. Wojciechowska, Kielce 2014, s. 207-220 – i innych artykułów z tego tomu.

Podczas omawiania kultury materialnej, a także zasad architektury i wyposażenia kościołów przydatne mogłyby się okazać następujące opracowania – Jean Hani, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, Kraków 1994; Chwalisław Zieliński, *Sztuka sakralna. Co należy*

wiedzieć o budowie, urządzeniu, wyposażeniu, ozdobieniu i konserwacji Domu Bożego. Podręcznik opracowany na podstawie przepisów kościelnych, Poznań 1969.

Stefan Kieniewicz, cytowany w pracy, jest autorem monumentalnej, znanej monografii „Powstanie styczniowe”, wydanej w 1983 r. lub też współautorem „Trzech powstań narodowych: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe”, red. W. Zajewski, wyd. m. in. w 1992. Nie wiem więc, które opracowanie Autorka miała na myśli podając w swojej pracy S. Kieniewicz, „Powstanie listopadowe”, Warszawa 1983 przy omawianiu powstania listopadowego i styczniowego.

Jeśli chodzi o kwestie językowe, stylistyczne i interpunkcyjne, praca jest napisana poprawnie. Zdarzają się pewne drobne uchybienia stylu takie jak np. powtórzenia (m. in. s. 27, 49, 67, 81, 117), budowa i sens zdań, itp. (m. in. s. 100, 111, 140, 335, 348).

W języku polskim w przypadku prawa kościelnego używa się raczej sformułowania: erekcja i erygowanie (Słownik wyrazów obcych), niż „erygacja” (s. 66) oraz Wulgata (z dużej litery) – s. 85. Z kolei *decimae manipulares* (s. 94) oznacza dziesięcinę sнопową.

Mimo przedstawionych uwag i zastrzeżeń wnioskuję o dopuszczenie rozprawy, która w podstawowym zakresie odpowiada wymogom ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, do dalszych etapów w przewodzie doktorskim.

Anne Jebuside